

KOSZTOWNE PISANIE

Rozmowa z Tadeuszem Dytko

— Czy pisana przez ciebie książka o Robertcie Korzeniowskim jest już gotowa?

— Jest skończona, teraz się drukuje. Gdyby nie wybory samorządowe, a co za tym idzie masa zleceń w drukarniach, książka ujrzałaby światło dzienne przed mityngiem chodźarzy w Krakowie.

— Gdy przed rokiem byliście z Robertem Korzeniowskim w Ustroniu książka już była pisana.

— Wiele razy była zmieniana koncepcja i kształt. Wtedy był to właściwie początek wielkiej pracy. Los książki był zagrożony, gdyż nie było chętnych wydawców. Nie byli zainteresowani, a wręcz mówili, że jeżeli zgromadzę 50.000 zł, to dopiero podejmą rozmowy. Jestem człowiekiem upartym i jeżeli powiedział się „a”, to należy też powiedzieć „b”. Szukałem sponsorów strategicznych, co okazało się bardzo trudne. Zresztą sama praca nad tekstem też do łatwych nie należała. Kontakt z Robertem był ograniczony, czasem miał dla mnie pięć minut, innym razem dziesięć.

— Rozumiem jednak, że przeszkody zostały pokonane i książka ukaże się.

— Tak, ale w minimalnym nakładzie. Część kosztów pokryli sponsorzy, teraz nie wiadomo jak się będzie sprzedawała. Niewiadoma jest też reakcja mistrza na książkę. Co prawda czytał dwa razy maszynopis i wnosił poprawki, ale ostatecznie to ja jestem autorem, podpisuję się własnym nazwiskiem i mam własną koncepcję. Myślę, że mogą być drobne rozbieżności z Robertem co do oceny książki.

— Ludzie znani, gwiazdy, bywają często kapryśni. Jak ci się pracowało z R. Korzeniowskim?

— Dość trudno. Wielokrotnie zmieniany był tytuł, okładka, Robert miał sporo wątpliwości. Poza tym po zdobyciu mistrzostwa Europy w Budapeszcie, trzeba było wstrzymać druk i dopisać jeden rozdział. Wtedy też powstał ostateczny tytuł „Trójkoronowany”. Wymyślił go zresztą naczelny mojej gazety, mistrz Polski w ortografii sprzed kilku lat. On zajmował się też korektą, myślę więc, że literacko nie będzie najgorzej, oczywiście jeżeli się nie wkradną złośliwe komputerowe chochliki. Generalnie pisanie o żyjącym gwiazdorzce jest bardzo trudne.

— Trudno chyba wprowadzić do takiej publikacji krytykę postaci, bo przecież trzeba współpracować.

— Starałem się tak pisać, by bohater nie zarzucił mi zbytniego beletryzowania. Dlatego dość mało jest dialogów, czyli elementów wprowadzających tempo, sprawiających, że książkę się dobrze czyta. Była to tytaniczna praca. Jest to moja ósma książka, ale właśnie po niej przybyło mi najwięcej siwych włosów. Był to bardzo duży stres. Przede wszystkim przez utrudniony kontakt z bohaterem. Jest to gwiazdor, aktualnie na topie.

— Ale dla niego ta książka też jest ważna.

— Jakoś nikt wcześniej nie podjął tematu, choć Robert jest sławny od kilku dobrych lat. Tu zacytuję słowa ojca Roberta, który jest wspaniałym człowiekiem. Mówi on: „Ciesz się, że mój syn jest mądrym, inteligentnym człowiekiem. Sukcesy przemijają. Za kilka lat ludzie nie będą już ich pamiętać. Książka sprawi, że sukcesy trwać będą w pamięci.”

— Jakie inne przeszkody towarzyszą wydaniu takiej książki?

— Przykładowo znajdują się w niej zdjęcia - blisko 70. Za wykorzystanie fotografii z Atlanty żądano 150 dolarów.

(cd. na str. 2)



Fot. W. Suchta

WYBÓR DOKONANY

11 października wybieraliśmy władze samorządowe. W Ustroniu zanotowano bardzo wysoką frekwencję w porównaniu z przewidywaną średnią krajową. 45,6% ustroniaków wzięło udział w wyborach. Do Rady Miejskiej wybrano 24 radnych - najwięcej z Ustronkiego Porozumienia Samorządowego - 8 radnych, z Akcji Wyborczej Solidarność - 7 radnych, z Unii Wolności - 5 radnych, z Niezależnej Grupy Samorządowej - 2 radnych oraz po jednym radnym z Komitetu Wyborczego Polana, Jaszowiec, Dobka i Komitetu Wyborczego Mieszkańców spod Czantorii. Szczegółowe, choć jeszcze nieoficjalne wyniki wyborów do Rady Miejskiej publikujemy na str. 4.

Wyberaliśmy także radnych Rady Powiatowej. Nie wyrokuje jeszcze kto zasiądzie w powiecie, informujemy, że w Ustroniu najwięcej głosów otrzymał Andrzej Georg z UW - 497, następnie Lesław Werpachowski z AWS - 462 i Katarzyna Brandys z SLD - 406. W wyborach do Sejmiku Wojewódzkiego najwięcej głosów zebrali Jan Szwarz z SLD - 1.882, Jan Olbrycht z AWS - 939 i Antoni Kobielusz z SLD - 521. Szczegółowe wyniki w GU za tydzień. (ws)

Restauracja

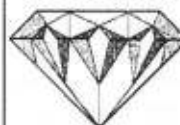
s.c.T.Michalik
M. Onufrejczyk

Ustroń - Zawodzie, ul. Sanatoryjna 5, tel. 54-50-44

poleca:

DIAMENT

SMACZNĄ DOMOWĄ KUCHNIĘ
WYŚMIENITE CIASTA WŁASNEGO WYPIEKU



Codziennie
dancing
do godz. 24⁰⁰
Wstęp wolny!!!

Organizujemy:
wesela, bankiety,
imprezy
okolicznościowe!!!

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!

KOSZTOWNE PISANIE

(cd. ze str. 1)

— Mówisz o samych trudnościach, ale przecież taka książka powinna być dochodowa.

— Jesteś realistą i chyba wiesz, że Dytko nie zrobi na tym fortuny.

— Z drugiej strony, nie powinno być problemów z promocją i sprzedażą.

— O zysku można mówić dopiero w przypadku dużych nakładów. Dziś naszym zmartwieniem jest wydobyć pieniądze od sponsorów i zapłacić drukarni. Prawdopodobnie część kosztów będę musiał pokryć z własnej kieszeni. Przecież za wszystkie prace składające się na ostateczny kształt książki trzeba płacić. Plastyk i korektor nie pracują za darmo. Czuję się też wydawcą tej książki, gdyż praktycznie uczestniczyłem w całym cyklu produkcyjnym. Trudno mi przewidzieć jak Robert przyjmie książkę. Przecież można sobie wyobrazić sytuację, gdy cały nakład zostanie zniszczony. Trudno dziś przewidzieć jak będzie się zachowywał Robert, a nie będę ukrywał, że szczególnie w ostatnim okresie dość trudno się współpracowało. Mistrz wprowadzał zmiany do ostatniej chwili, co przysparzało kłopotów, a ja mam wiele innych planów pisarskich i dziennikarskich. Przykro mi też było, gdy dla gazet i telewizji zawsze znajdował czas, dla mnie natomiast, piszącego o nim książkę, często trudno mu było znaleźć kilka minut. Czasem musieliśmy odwoływać spotkania. Mimo wszystko książka dotyka pewnych prawd.



R. Korzeniowski i T. Dytko pogrążeni w lekturze. Fot. W. Suchta

— Czy „Trójkoronowany” to wywiad rzeka z R. Korzeniowskim?

— Nie. Książka została podzielona na bloki. Są rozdziały, gdzie opowiada o swych przeżyciach, w innych rozdziałach ja opisuję wydarzenia, jest rozdział w ogóle poświęcony chodowi jako dyscyplinie, jest o jego zainteresowaniach, stosunku do polityki, Kościoła. Chciałem Roberta pokazać z różnych stron, by docenić to co zrobił, przedstawić go jako ciekawego człowieka.

— Czy rynek księgarski jest zainteresowany tą książką?

— Na razie wydrukujemy nakład sygnałny w ilości około 1000 egzemplarzy. Zobaczymy wtedy jakie jest zainteresowanie i czy możliwy jest dodruk, co oczywiście wymaga zaangażowania grubszych pieniędzy. Jednak autor, powinien skupić się na pisaniu, a nie biegać za pieniędzmi. A ze sponsorami jest różnie. Jednych trzeba straszyć, by wywiązali się ze zobowiązań, innych wręcz szantażować. Co ciekawe, żadna firma produkująca sprzęt sportowy, nawet oficjalni sponsorzy Roberta Korzeniowskiego, nie była zainteresowana pojawieniem się tej książki i wyłożeniem na nią choćby złotówki.

— Na półkach księgarskich leży dziś masę różnych pozycji. Część z nich to książki opisujące ludzi z pierwszych stron gazet. Widocznie więc musi być do pisarstwa opłacalne.

— Ja generalnie odradzał bym takie pisarstwo. Jeżeli ktoś ma inne możliwości powinien z nich skorzystać. Z dziennikarstwa można wyżyć, natomiast z pisania książek bardzo trudno. Nakłady są niskie, książki drogie. Książki nie sprzedają się najlepiej, a do tego młodzież, środowisko kibiców lekkiej atletyki, nie jest zbyt zasobne i wydanie 20 zł na książkę może być problemem. Dlatego nie liczymy na wielki biznes. Jest to dwieście stron, część zdjęć w kolorze na papierze kredowym, a to wszystko kosztuje.

— Poznałeś środowisko znanych sportowców. Jacy oni są w życiu codziennym?

— Bardzo różni. Niektórzy zamknięci w sobie, inni bardzo otwarci, szczerzy. Świetne wrażenie na mnie zrobił Paweł Nastula, bardzo skromny i sympatyczny. To samo można powiedzieć o Arturze Partyce. Podobnie chodzący przyjeżdżający na mityng do Krakowa. Robert wyróżnia się inteligencją i to zdecydowanie. Może właśnie dlatego tak trudno było napisać o nim książkę. Może gdybym pisał o Szczennikowie czy Rodriguezie, byłoby to zadanie proste. Robert natomiast czasami moim zdaniem chciał przedobrzyć, każde zdanie analizować. A to przecież jest moja książka. Od początku do końca ją wymyśliłem. Starałem się unikać patosu, choć generalnie trzeba stwierdzić, że pisałem „pod mistrza”.

— Przed rokiem byliście z R. Korzeniowskim w Ustroniu. Czy ten epizod został w książce w jakikolwiek sposób zaznaczony?

— Tak. Jest zaznaczony, a chyba nawet znalazło się zdjęcie z pobytu w Ustroniu. Mnie jako autorowi przysługuje wybór tego lub innego fragmentu i nie dziwnego, że do książki wprowadziłem moje rodzinne miasto.

— Jak książka będzie promowana?

— Jest to kosztowne. Najlepiej zaprosić dziennikarzy i ich solidnie ugościć, to będą dobrze pisać. Jeżeli częstuje się solonymi paluszkami, to trudno liczyć na dobrą recenzję. Przykładowo jedna z brygad w Krakowie ma doskonałą prasę, bo zawsze u nich są kielbaski z różną, dobrą wódką, emblematy, puchary itp. Jak o takich ludziach można źle pisać.

— W Ustroniu jesteś znany przede wszystkim jako autor książki o Janie Cholewie „Na skrzydłach RAF”. Tutaj książka cieszyła się popularnością. Czy cały nakład został wykupiony?

— Tak, a dziś mogę poinformować, że w sprzedaży powinien w najbliższym czasie pojawić się drugi nakład „Na skrzydłach RAF”. Książka została poszerzona, zmieniona jest też okładka. Recenzenci i edytorzy są bardzo zadowoleni z tej pozycji. Być może, że większym przebojem dla mnie jako autora, będzie drugie wydanie książki o Małym Janku niż o R. Korzeniowskim.

— Jakie masz plany na przyszłość?

— Przez następnych kilka lat na pewno nie zdecyduję się na pisanie książki o gwiazdzie sportu. Może powrócę do tematu sportowego, by pozostawić jakiś ślad o naszych znakomitych sportowcach. Chciałbym, aby swoich książek doczekali się tacy ludzie jak Bronisław Malinowski, Tadeusz Ślusarski czy Władysław Komar, a może o Ryszardzie Szurkowskim. Generalnie wybieram się do Bośni i chcę napisać o tym książkę. Temat wojskowy jest mi bliski. Miałem też propozycję od generała Bieńki, komandosa z krwi i kości, który chciałby poświęcić mi trochę czasu, pewnie więcej niż znakomity mistrz.

— A typowa beletrystyka?

— Chodzi mi po głowie wiele pomysłów, ale praca dziennikarza na tyle jest absorbująca, że trudno marzyć o realizacji wszystkich.

Rozmawiał: Wojciech Suchta



Amfiteatr „Pod Skocznia” otwarto w Istebniej przed czterema laty. Tutaj organizowane są bardzo popularne festyny i dożynki gminne, tutaj odbywa się Festyn Istebniński pod-

2 Gazeta Ustrońska

czas Tygodnia Kultury Beskidzkiej. Kilka miesięcy temu oddano do użytku boisko piłkarskie.

Zakończyły się eliminacje konkursu gwarowego organizowanego przez Towarzystwo Miłośników Skoczowa i Macierz Ziemi Cieszyńskiej. Finaliści zaprezentują się podczas koncertu, który odbędzie się w sobotnie popołudnie, 17 X w auli Filii US w Cieszynie.

Nową asfaltową nawierzchnię otrzymała droga z Cieszyna do Hażłacha przez Zamarski. Kosztami podzieliły się Urząd Wojewódzki i Urząd Gminy w Hażlachach.

Strumień jest jedynym miastem w cieszyńskim regionie, które nie posiada wydzielonej płyty dworca autobusowego. Przystanek znajduje się na rynku. Najłatwiej dostać się do Pszczyzny, dokąd odjeżdża najwięcej autobusów. Są również połą-

czenia z Katowicami, Rybnikiem, Bielskiem i miejscowościami naszego regionu.

W Chybiu występują torfowiska. Jedno z nich położone niedaleko torfowiska nazywa się „Rotuz” i ma status rezerwatu przyrodniczego. Jego powierzchnia przekracza 19 ha. Legenda głosi, że zatopione tu zostało miasto i raz w roku spod bagien wyłania się wieża ratusza.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

Na ślubnym kobiercu stanęli:

Jolanta Rusakiewicz, Kiczycze i Jacek Marchewka, Ustron
Wioleta Janicka, Ustron i Mirosław Skiba, Kiszew

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Justyna Pinkas, lat 85, ul. Daszyńskiego 52/9

Julia Balcerek, lat 80, ul. Górna 6

Helena Macura, lat 92, ul. Sikorskiego 5



Ślubowanie pierwszaków w SP 1.

Fot. W. Suchta

Od 24 września do 4 października na pielgrzymce w Rzymie przebywał parafialny chór „Ave”. Chór koncertował w rzymskich bazylikach, a także w Domu Polskim podczas niedzielnej mszy porannej oraz w kościele Świętego Ducha. Kulminacyjnym momentem były trzy spotkania z papieżem Janem Pawłem II. Pierwsze odbyło się w Castel Gandolfo, gdzie śpiewano Ojcu Świętemu na powitanie, po raz drugi podczas audiencji generalnej na Placu św. Piotra. Odbyło się również osobiste spotkanie z Ojcem Świętym po audiencji generalnej.

Rodzinie

śp. Karola Gruszczyka

wyrazy serdecznego współczucia

składają
Burmistrz, Zarząd Miasta
i pracownicy kultury Urzędu Miasta

USTROŃ W GRAFICE BOGUSŁAWA HECZKO



Drewniany obiekt na Polanie mieszczący w okresie powojennym punkt biblioteczny.

KRONIKA POLICYJNA

2.10.98 r.

O godz. 13.00 na ul. 3 Maja kierujący ładą mieszkaniec Pawłowic stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w latarnię uliczną. Sprawcę kolizji ukarano mandatem.

2.10.98 r.

Na ul. Szpitalnej kierujący fiattem najechał na tył audi 80 mieszkanka Jaworzna. Sprawcę ukarano mandatem.

3.10.98 r.

O godz. 19.00 na skrzyżowaniu ulicy Skalica z Sanatoryjną, kierujący VW pasatem mieszkaniec Bielska - Białej wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do kolizji z oplem omegą. Winnego ukarano mandatem.

3.10.98 r.

O godz. 22.00 na ul. Kuźnicznej zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Brennej kierującego fiattem 126p. Wynik badania alkometrem - 0,32 prom.

3.10.98 r.

O godz. 23.30 na ul. 3 Maja zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca

Ustronia kierującego renaultem. Wynik badania alkometrem - 0,68 prom.

6.10.98 r.

O godz. 4.50 Komisariat Policji w Ustroniu został powiadomiony o pożarze na terenie tartaku przy ul. Kościelnej. Spaleniu uległa szopka magazynowa. Straty oszacowano na około 500 zł.

6.10.98 r.

O godz. 22.50 na ul. Dworcowej zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Golezowa kierującego fiattem 126p. Wynik badania alkometrem - 0,93 prom. Kierowca nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdem.

7.10.98 r.

Komisariat Policji w Ustroniu został powiadomiony o kradzieży 75 drzewek ozdobnych z terenu prywatnej posesji w dniach od 6-7 października. Straty oszacowano na 1500 zł.

7.10.98 r.

O godz. 14.40 na skrzyżowaniu ulic Grażyńskiego z Daszyńskiego kierujący polonezem mieszkaniec Katowic doprowadził do kolizji z mieszkańcem Piec jadącym VW passatem. Sprawcę ukarano mandatem. (MP)

STRAŻ MIEJSKA

30.09.98 r.

Wspólnie z pracownikami Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa UM uczestniczono w spisie rolnym na terenie Ustronia.

1.10.98 r.

Interweniowano na Rynku, gdzie mandatem ukarano kierowcę utrudniającego ruch drogowy.

3.10.98 r.

Podczas kontroli osób handlujących na ul. Grażyńskiego, ukarano mieszkańca Bielska - Białej mandatem w wysokości 40 zł, za handel bez odpowiedniego zezwolenia.

3.10.98 r.

Kontrolowano tereny leśne na Równicy i w Dobce.

5.10.98 r.

W trakcie kontroli targowiska po raz kolejny przypomniano sprzedającym o umieszczeniu w wi-

docznym miejscu tabliczek informacyjnych i cen na towarach.

5.10.98 r.

Wspólnie z pracownikami WOŚiR UM przeprowadzono wzięcie lokalną na ul. Podgórskiej w sprawie nielegalnego wycięcia drzew.

7.10.98 r.

Wspólnie z pracownikami WOŚiR UM uczestniczono w spisie rolnym.

7.10.98 r.

Przy ul. Konopnickiej zatrzymano dwóch podejrzanym mężczyzn z dwiema torbami bezprzewodowych czajników. Mężczyzn przewieziono na Komisariat Policji, gdzie sprawdzano pochodzenie towaru. Sprawę prowadzi policja.

7.10.98 r.

Na ul. Dominikańskiej spisano dane osób, które bez zezwolenia i opłat rozwieszały plakaty wyborcze. (mn)

PODZIĘKOWANIA

Klub Sportowy „Kuznia” w Ustroniu dziękuje serdecznie PSS „Społem” w Ustroniu za finansowe wsparcie działalności statutowej. Darowizna powyższa przeznaczona została na zakup sprzętu sportowego dla dzieci i młodzieży naszego Klubu.

Dyrekcja OPP w Ustroniu serdecznie dziękuje Małgorzacie Szupinie za nieodpłatne przekazanie czasopism „Dorka”, które zostaną wykorzystane w czasie zajęć w kółkach zainteresowań.

Mieszkańcy Miejskiego Domu Spokojnej Starości w Ustroniu bardzo dziękują panu Romanowi Macurze z Biura Turystycznego „Ustronianka”, za przekazanie 3 obrazów oraz artykułów żywnościowych dla naszych potrzeb.

WYNIKI WYBORÓW DO RADY MIEJSKIEJ

OKRĘG WYBORCZY NR1-USTROŃ POLANA

1. Jan Gluza - KW Polana, Jaszowiec, Dobka	228
2. Tomasz Szkaradnik	149
- KW Mieszkańców spod Czantorii	
3. Marek Raszka - AWS	140
4. Jerzy Śliwka - UPS	137
5. Wilhelm Sznajder	57
- Zarząd Stow. Ekum. „DM”	
6. Henryk Gabzdyl - NGS	50
7. Edward Szewczyk	45
- Zarząd Stow. Ekum. „DM”	
8. Jerzy Bąldys - UPS	41
9. Andrzej Więclawek - UW	36
10. Anna Szubert - UW	34
11. Józef Gluza - NGS	24

OKRĘG WYBORCZY NR2-USTROŃ PONIWIEC

1. Emil Fober - UW	138
2. Marzena Szczotka - UW	114
3. Henryk Chowaniok - UPS	94
4. Mieczysław Zwardoń - UPS	85
5. Janusz Górnik - NGS	77
6. Kazimierz Wawrzyk - AWS	69
7. Jacek Suchodolski - AWS	53
8. Bronisław Kugler - NGS	16

OKRĘG WYBORCZY NR3-OS. MANHATAN, UL. BRODY

1. Ilona Winter - AWS	229
2. Bronisław Brandys - UPS	216
3. Stanisław Malina - UPS	215
4. Andrzej Tomiczek - NGS	181
5. Janusz Cebo - AWS	169
6. Piotr Tomiczek - UW	166
7. Edward Nowakowski - AWS	144
8. Anna Sikora - UPS	136
9. Wiesław Gadziacki - NGS	110
10. Lidia Urbanik - NGS	87

OKRĘG WYBORCZY NR4-USTROŃ GÓRNY

1. Joanna Kotarska - UW	234
2. Jan Misiorz - NGS	218
3. Jacek Kamiński - AWS	204
4. Stefan Bąldys - UPS	203
5. Henryk Bąszel - AWS	172
6. Krzysztof Ciupek - AWS	135
7. Jan Pochopień - UPS	123
8. Lesława Pioskowik - NGS	111
9. Irena Ostrowska - UPS	95
10. Paweł Mitrega - KW Mniejszości Niem.	62
11. Piotr Czyż - Ruch Patriotyczny „Ojczyzna”	57
12. Tadeusz Spilok - Ruch Patriotyczny „Ojczyzna”	29

OKRĘG WYBORCZY NR5-USTROŃ DOLNY

1. Rudolf Krużolek - UPS	169
2. Kazimierz Stolarczyk - AWS	128
3. Halina Rakowska - Dzierżewicz - UPS	119

4. Bolesław Kroker - KW „Wyborcy spod Równicy”	105
5. Elżbieta Sikora - NGS	102
6. Roman Drózd - UW	101
7. Katarzyna Winter - AWS	77
8. Zdzisław Kaczorowski - UW	73
9. Waldemar Woźniak - NGS	46

OKRĘG WYBORCZY NR6-CENTRUM

1. Emilia Czembor - UW	412
2. Józef Waszek - UPS	292
3. Rafał Winter - AWS	264
4. Tomasz Dyrda - AWS	263
5. Walter Piątek - AWS	261
6. Anna Guznar - UPS	220
7. Henryk Tomaszek - UW	209
8. Małgorzata Siwiec - Skut - UW	202
9. Karol Brudny - UPS	189
10. Marianna Ogrodzka - AWS	166
11. Jarosław Cholewa - NGS	154
12. Jerzy Biłko - NGS	149
13. Anna Borowiecka - UPS	127

OKRĘG WYBORCZY NR7-HERMANICE

1. Andrzej Gluza - UW	205
2. Jan Drózd - UPS	204
3. Helena Wierzbowska - UPS	194
4. Rudolf Czyż - NGS	187
5. Janusz Belkot - AWS	179
6. Krzysztof Mrózek - NGS	166
7. Włodzimierz Chmielewski - AWS	163
8. Jan Gogółka - UPS	139
9. Jolanta Chwastek - NGS	123

OKRĘG WYBORCZY NR8-LIPOWIEC

1. Maria Tomiczek - UPS	262
2. Jan Lazar - UPS	232
3. Wiktor Pasterny - AWS	201
4. Jerzy Kłoda - UW	162
5. Klemens Handzel - AWS	158
6. Mirosław Brzozowski - NGS	146
7. Marian Landowski - UPS	144
8. Karol Paszek - AWS	115

OKRĘG WYBORCZY NR9-NIERODZIM

1. Józef Kurowski - NGS	168
2. Ryszard Bąszel - AWS	157
3. Drogomira Godycka - UW	128
4. Sylwester Chrapek - AWS	98
5. Rudolf Holeksa - KW Osiedle „Szeroka”	90
6. Władysław Zieliński - UPS	87
7. Alojzy Sikora - UPS	67

Tłustym drukiem wyszczególniono nowo wybranych radnych.

UPS - Ustrońskie Porozumienie Samorządowe

AWS - Akcja Wyborcza Solidarność

UW - Unia Wolności

NGS - Niezależna Grupa Samorządowa

SUKCESY „RÓWNICY”

Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca „Równica”, działający przy Szkole Podstawowej nr 1, istnieje zaledwie od trzech lat, a ma już na swoim koncie nie lada sukcesy. Młodzi śpiewacy i tancerze w ciągu ostatnich dwóch lat dali aż 78 koncertów.

— Drugiego listopada miną trzy lata od naszej pierwszej próby. Ten pierwszy rok to była praca, praca i jeszcze raz praca, natomiast kolejne dwa to udział w wielu koncertach, konkursach i nasze pierwsze osiągnięcia — mówi kierownik zespołu Renata Ciszewska.

Zespół śpiewał i tańczył na różnych imprezach: mniejszych, większych, charytatywnych i płatnych. Wystąpił na ustroniskich Dożynkach, dał koncert na „Tygodniu Kultury Beskidzkiej” i na jabłonkowskim „Gorolu”. Wszędzie, gdzie tylko się pojawił zbierał najlepsze recenzje znawców i owacje publiczności. Udział zespołu w tak dużej liczbie koncertów pani Renata tłumaczy po prostu miłością do śpiewu i tańca.

— Jesteśmy wszędzie bardzo serdecznie przyjmowani i to na pewno wpływa jeszcze większe starania i zaangażowanie dzieci, które na scenie dają z siebie wszystko. Są też bardzo zdyscyplinowane. Same przebierają się w autobusie, wieszają swoje stroje na wieszakach w specjalnych pokrowcach. Kiedy przyszły do zespołu trzeba było wszystko za nimi nosić, teraz same dbają o to, żeby rzeczy były poukładane i zawsze na miejscu. W ten sposób też przecież czegoś się uczą — mówi pani Renata.

Pierwszym dużym sukcesem „Równicy” był występ w kon-

kursie „Złoty Kłos”. Wzięło w nim udział dwa tysiące wykonawców z pięciu województw, ale to właśnie zespół z Ustronia otrzymał pierwszą nagrodę. Kolejnym - udział w „Śląskim Śpiewaniu”, w którym przez wszystkie etapy eliminacji zespół przeszedł przy zachwycie komisji złożonej z etnologów i znawców regionalnego folkloru zdobywając pierwsze miejsce. W konkursie tym wzięło udział trzynaście tysięcy wykonawców, a ustroniski zespół był jednym z dziewięciu, które uzyskały nominację do Grand Prix.

— Jestem pełna podziwu dla naszych dzieci, ponieważ w przeddzień koncertu galowego „Śląskiego Śpiewania” dawaliśmy koncert na Festiwalu Europejskim w Budapeszcie. Występ trwał prawie godzinę, a zaraz po, musieliśmy wsiadać do autobusu i wracać do Polski, żeby zdążyć na koncert w Zabrzu. Dzieci prawie wcale nie spały, upał był okropny, a na scenę wyszliśmy dopiero o 18-tej. Razem z rodzicami culiśmy je, bo zasypiały na stojąco, ale na scenie wypadły wspaniale, tak jakby wcale nie podróżowały poprzedniej nocy — opowiada pani Renata.

Największym sukcesem Zespołu Pieśni i Tańca „Równica” był występ w Tarnowskich Górach w konkursie „Gwarki 2000”. Wzięli w nim udział laureaci konkursów krajowych i międzynarodowych.

— Kiedy przyjmowałam zaproszenie do Tarnowskich Gór nie wiedziałam, że będziemy także brali udział w konkursie. Nie mamy jeszcze na swoim koncie osiągnąć na scenie międzynarodowej. Powiedzia-



Grupa założycielska Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca „Równica”.

łam dzieciom, że już sam udział w tej imprezie wśród całej „plejady gwiazd” jest dla nas wyróżnieniem nie muszą więc stresować się jeszcze walką o zdobycie jakiegoś miejsca. Nikomu z nas nie przyszło na myśl, że możemy zostać laureatami. Po koncercie pojechalismy do domu nie czekając na ogłoszenie wyników. O zdobyciu przez zespół pierwszej nagrody organizatorzy imprezy poinformowali mnie telefonicznie — mówi pani Renata.

Te wspaniałe osiągnięcia są jednak skutkiem pracy nie tylko małych tancerzy i śpiewaków, ale także rodziców, muzyków, fryzjerki i oczywiście pani Renaty Ciszewskiej. Na każdym konkursie zespół prezentował inny program artystyczny, a to wymagało dużego zaangażowania wszystkich członków zespołu.

— Odnoszone sukcesy to rezultat zaangażowania dzieci, pomocy rodziców, wspaniałej kapeli, która nam przygrywa, pani Feli Wojtyło, dzięki której dzieci wspaniale prezentują się na scenie i dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 1, gdzie mamy

swój dom. Jest to nasza wspólna radość. Myślę, że jeżeli w zespole nadal będzie tak wspaniała atmosfera jak dotychczas, a rodzice, dyrekcja szkoły i lokalne władze będą nam przychylnie, to zespół ma szansę przetrwać i osiągać dalsze sukcesy. Jesteśmy chyba dobrymi ambasadorami Ustronia — mówi z uśmiechem pani Renata.

Bycie członkiem zespołu na tak wysokim poziomie to nie tylko praca, ale także przyjemność. Niedługo dzieci spędzą pięć dni na obozie w Tatrach Słowackich. Oprócz zasłużonego wypoczynku będą też przygotowania do koncertu galowego „Śląskiego Śpiewania”, który odbędzie się w Filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie.

Obok tak dużych sukcesów jakże młodego zespołu nie można przejść obojętnie, tym bardziej, że stanowi on doskonałą reklamę dla naszego miasta i wszyscy powinniśmy być dumni z jego osiągnięć. Ze swej strony życzymy jeszcze większych sukcesów i wsparcia ze strony lokalnych władz.

Gabriela Madzia

DŁUGICH LAT W ZDROWIU

W czwartek, 24 września, w sali Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa odbyło się wręczenie Medali za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

Uroczystość była wzruszająca zarówno dla jej bohaterów, jak i dla rodzin, które towarzyszyły nestorom rodów. Medale nadane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandra Kwaśniewskiego wręczali: burmistrz Kazimierz Hanus, zastępca burmistrza Tadeusz Duda i kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Jerzy Grigoriew. Otrzymali je: Karolina i Jan Motyka, Anna i Paweł Kohut, Joanna i Józef Bobek, Anna i Adam Heczko, Janina i Paweł Gogółka, Anna i Józef Ślebioda, Emilia i Oswald Foniok, Hermina i Karol Raszyk, Hermina i Stanisław Hanas, Jarmila i Tadeusz Szlauer, Maria i Klaudiusz Spilok.

Jubileuszowe małżeństwa przyjmowały gratulacje, życzenia długich, wspólnych lat w zdrowiu i pogodzie ducha oraz bukiety kwiatów. Była też lampka szmpana i gromkie „Sto lat”. Dla Złotych Par przygotowano prezent - występ Dziecięcego Zespołu Pieśni i

Tańca „Równica”. Dzieci przyjechały wprost z górskiego pleneru, gdzie powstawały zdjęcia do przygotowywanego właśnie kalendarza. Młodzi artyści w regionalnych strojach jak zwykle dostarczyli widzom wiele wzruszeń, a repertuar oparty na twórczości Wandy Mider był okazją do wspomnień. (mn)



Fot. M. Niemiec



Fot. W. Suchta

CHÓRZYŚCI DZIĘKUJĄ

Za życzenia, gratulacje, wyrazy sympatii, przekazane w związku z Jubileuszem 100-lecia istnienia Chóru Kościelnego Parafii Ewangelickiej w Ustroniu, Zarząd Chóru - w imieniu Chórzystów - wyraża serdeczne podziękowanie.

Także bardzo serdeczne podziękowanie Chórzysci składają Wszystkim Ludziom Wielkiego Serca, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do zorganizowania i miłego przebiegu uroczystości podczas nabożeństwa w Kościele i w trakcie „spotkania po latach” w Schronisku Młodzieżowym „Wiecha” w Jaszowcu.

O BEZPIECZEŃSTWIE

W ostatnich dniach września odbyło się w Urzędzie Miejskim spotkanie poświęcone bezpieczeństwu w naszym mieście. Uczestniczyli w nim: zastępca burmistrza **Tadeusz Duda**, komendant policji **Zbigniew Kowalski**, komendant straży miejskiej **Jacek Tarnawiecki** i naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich UM **Czesław Gluza**. Poruszono wiele spraw typowo porządkowych zwracając uwagę m. in. na ciężkie samochody, coraz częściej parkujące i jeżdżące po małych wąskich uliczkach. Osobną grupę problemów stanowi oznakowanie domów. W związku z przygotowaniami do wyborów samorządowych i podziału miasta na okręgi Cz. Gluza stwierdził, że często okazywało się, że numery nie biegną po kolei wzdłuż ulicy. Oznakowanie wymaga uporządkowania. Problemem są także domy, które w ogóle nie posiadają numeru.

Zbigniew Kowalski stwierdził, że tegoroczne wakacje letnie w Ustroniu należały do spokojniejszych. Nie zdarzały się ciężkie przestępstwa. Bardzo uciążliwe natomiast są drobne włamania. Często sprawcy wybijają szybę w sklepie, by zadowolić się kradzieżą kilku paczek papierosów lub butelki wódki. Zdarzały się zupełnie bezmyślne akty wandalizmu, gdy wybijano szyby w samochodach tylko po to, by coś zniszczyć. Dowodem fakt, że z samochodów nic nie ginęło. Najwięcej problemów policja miała z Mistrzostwami Polski w Kolarstwie Szosowym. Blokada ulic powodowała wiele skarg i niezadowolenie kierowców. Z kolei plenerowa impreza na Równicy „Tam gdzie biją źródła” zgromadziła chyba największą publiczność, jednak nie zachodziła konieczność poważniejszych interwencji.

T. Duda poinformował, że w związku z rozporządzeniem MSWiA dotyczącym bezpiecznych psów i kotów, prowadzone są rozmowy z rąkarnikiem z Cieszyńska. Najprawdopodobniej bezpieczne zwierzęta będą wyłapywane. Dotyczy to przede wszystkim psów wypuszczanych z domów bez opieki.

Coraz większe problemy stwarza ustronńska młodzież. Jak poinformował J. Tarnawiecki, ostatnio ulubionym miejscem spotkań są pola biwakowe w Dobce. Spożywany jest alkohol, a później odbywają się popisy na motorach. Gdy zjawiają się strażnicy młodzieńcy na motorach szybko uciekają. (ws)

WSPOMNIENIE O KAROLU GRUSZCZYKU

Zmarł niespodziewanie w Bieszczadach, z dala od Ustronia, który był jego miastem rodzinnym, choć od kilku lat mieszkał w Bielsku. Do ostatniej chwili zaangażowany w pracę zawodową, która była jego wielką pasją. Przez 23 lata pełnił funkcję Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Bielsku - Białej. Tak długi staż pracy na tym trudnym i odpowiedzialnym stanowisku był na pewno rekordem w skali ogólnopolskiej. Praca absorbowowała go bez reszty i poświęcał się jej wielokrotnie do późnych godzin wieczornych.

Mimo wyjątkowego zaangażowania w sprawy zawodowe znalazł zawsze czas dla drugiego człowieka. Życzliwość dla innych, poczucie humoru i optymizm zjednywałymu przyjaciół. Przez ostatnie lata mieszkał w Bielsku, lecz do miasta rodzinnego często powracał. Tu miał rodzinę i wielu znajomych. Jeśli tylko znalazł czas, uczestniczył w imprezach kulturalnych w naszej miejscowości.

Od początku organizacji Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa był zaangażowany w realizację tej nowej placówki kulturalnej, biorąc udział w rozwiązywaniu wielu problemów. Był absolwentem miejscowego technikum, toteż



Podczas otwarcia Muzeum.

pomoc przy tworzeniu tej instytucji wynikała nie tylko z jego obowiązków służbowych, ale traktował ją również jako powinność wobec rodzinnego miasta. Dziś nie ma już Karola wśród nas i gdy smutna wieść o jego nagłej śmierci dotarła do Ustronia, dla tych którym był bliski, jesienne dni stały się jeszcze bardziej smutne i puste. Będzie nam brakowało jego życzliwości i uśmiechu, które to cechy we współczesnym świecie są coraz rzadsze.

Ustronscy przyjaciele

HARO NAGRADZA

Podczas imprezy „Adax Road Show”, o której pisaliśmy tydzień temu, wszyscy odwiedzający siedzibę firmy „Haro” wpisywali swoje dane do komputera. Na koniec Show „sierotki” z Gliwic wylosowały nazwiska szczęśliwców, którzy otrzymali cenne nagrody. Byli to: **Patrycja Siąkała**, **Stanisław Piku**, **Piotr Cieślak**, **Kamil Siąkała**, **Daniel Długi** i **Mieczysław Grądzki**.



Fot. W. Suchta

PODZIĘKOWANIE

Dzieci z Przedszkola Nr 3 w Ustroniu Polanie dziękują pani Renacie Demel z firmy „Gazela” za przewóz dzieci do kina.

W czwartek, 8 października, w przedostatnim dniu kampanii przed wyborami samorządowymi, w MDK „Prażakówka” odbyło się spotkanie z szefem klubu parlamentarnego Sojuszu Lewicy Demokratycznej Jerzym Szmajdzińskim. Uczestniczył w nim także poseł SLD Antoni Kobielski oraz kandydaci lewicy w wyborach samorządowych. Gości witała Katarzyna Brandys. Prawie całe spotkanie było wystąpieniem J. Szmajdzińskiego, który m.in. mówił:

— Ostatnio Marian Krzaklewski powiedział, że samorządy staną się istotnym elementem dekomunizacji Polski. To już jest groźna sprawa. My odpowiadamy, że dekomunizacja nie jest zadaniem własnym ani zleconym samorządów terytorialnych. Nawiasem mówiąc projekt ustawy dekomunizacyjnej przewiduje jedno zadanie. Otóż musiałyby się zmienić wszystkie nazwy ulic i usunięte być wszystkie pomniki, które zostały z czasów PRL. Pod tym projektem podpisał się nie tylko Niesiołowski, ale także Krzaklewski i uśmiechnięty Buzek.

Mówi się o SLD, że nie mamy żadnych wartości, a prawdziwe wartości chrześcijańskie i narodowe prezentuje prawica. Gdyby tak było w istocie, to socjaldemokracja, która jest główną siłą w SLD, nie znalazłaby się w rodzinie partii socjaldemokratycznych Europy. Trzeba się w swoim działaniu kierować wartościami. Te wartości to przede wszystkim równość szans w dostępie do efektów wzrostu gospodarczego, po drugie bezpieczeństwo socjalne dla najuboższych, po trzecie sprawiedliwe rozłożenie kosztów reform i po czwarte otwartość i tolerancja w życiu publicznym. Jest jeszcze jedna wartość, której ja nadaję szczególne znaczenie. To wyrównywanie warunków startu życiowego i zawodowego i wyrównywanie warunków pomiędzy regionami. Ta reforma nie może utrzymywać różnic cywilizacyjnych. Ona musi podnieść poziom cywilizacyjny całego społeczeństwa. Całe to mówienie o reformach uważamy za gadulstwo. Dla SLD nie reformy są najważniejszym celem, a podniesienie poziomu życia obywateli. Reformy, o których oni mówią, są środkiem do realizacji celów nadrzędnych. Dlatego mówią tylko o strukturalnych zmianach. Stąd tak krytycznie odnosimy się do tego reformatorskiego gadulstwa.

J. Szmajdziński mówił następnie o hasle przedwyborczym - mądrze, zdrowo, bezpiecznie - w każdej z tych dziedzin krytykując obecny rząd.

Kierowano również pytania z sali. Jedno z nich dotyczyło dróg.

— Ostatnie lata nie były zbyt udane dla budowy autostrad — mówił J. Szmajdziński. — Zbyt długo trwały procedury legislacyjne. Prawie półtora roku przyjmowano ustawę, później akty wykonawcze. Minister ochrony środowiska przedłużał wydanie najważniejszego aktu wykonawczego. (...) Mieliliśmy ogromny kłopot z kolejnymi ministrami finansów, aby włączyć do ceny paliwa podatek drogowy i z tego stworzyć odrębny fundusz. Dopiero w końcu nam się to udało.

Potwierdzam raz jeszcze, że reforma administracyjna nie była reformą pierwszej potrzeby. Każda reforma kosztuje i już parę miesięcy temu minister finansów powiedział, że dotyczy to wszystkich zapowiadanych reform. Każdy minister, co się rano obudzi, to ogłasza jakąś reformę, której nie będzie można realnie zrealizować. Kalendarza, która zmiana, od kiedy wchodzi i jak będzie finansowana, niestety nie ma. Oczywiście wszystko będzie się zwałowało na 50 lat, na cztery lata nie robienia nic przez nas, całą swoją nieudolność będzie się przerzucało w przeszłość.

Socjaldemokracja nigdy nie kwestionowała samorządności, że jest to prawo naturalne obywateli do tego, by mieli wpływ przez swoich przedstawicieli na to co się dzieje w ich najbliższym i

dalszym sąsiedztwie. To jest nieuchronny moment, który w rozwoju Polski musiał nastąpić. Kwestionujemy moment wprowadzenia, ale decentralizacja to rzecz absolutnie niezbędna. (...) Przed wyborami, a w następnej kadencji chcemy rządzić, przyjmujemy nasze zobowiązania co do roli samorządu i możliwości działania. O perspektywie 2005 roku możemy mówić, że połowa budżetu państwa będzie w gestii samorządu. Premier Buzek już dziś mówi o połowie budżetu dla samorządu, a to jest po prostu niemożliwe. Balcerowicz mówił na początku roku, że reforma samorządowa to wielka reforma finansów publicznych. Powiedział i zajął się podatkami. To jego zaniedbanie, że kandydat do powiatu nie może wyborcom powiedzieć, co będzie w pierwszym rządzie robił.

Domagamy się ulg inwestycyjnych. Wierzenie, że jeżeli będą niższe podatki, to będzie więcej inwestycji jest miłym opowiadaniem. To się nigdzie nie sprawdziło. Tak samo z podatkiem rodzinnym. Na czym miałyby to polegać? Masz więcej dzieci, będziesz miał ulgę. Celem jest więcej dzieci, a nie poprawienie warunków życia rodziny, która ma najtrudniejszą sytuację ekonomiczną. To powoduje, że Zbigniew Niemcewicz i liderzy BCC będą korzystali z ulg. Tak jakby Niemcewiczo nie stać było na dzieci. Myśląc w kategoriach prawicy, powinien on mieć dzieci coraz więcej, praktycznie z godziny na godzinę... przepraszam, co dziewięć miesięcy.

— Czy był pan wcześniej w Ustroniu?

— Nie. Tylko przejeżdżałem. Pochodzę z Dolnego Śląska i dość dobrze znam tamtą część gór. Beskidy są mi znane w większej mierze ze słyszenia. Mam tu wielu znajomych.

— Czy był pan wcześniej w Ustroniu?

— Nie. Tylko przejeżdżałem. Pochodzę z Dolnego Śląska i dość dobrze znam tamtą część gór. Beskidy są mi znane w większej mierze ze słyszenia. Mam tu wielu znajomych.

NIEZBĘDNA DECENTRALIZACJA



Fot. W. Suchta

— A Ustroń jest znany?

— Oczywiście. Z całą pewnością jest to znana nazwa. Między innymi Ustroń jest wymieniany w załączniku do ustawy o gminach uzdrowiskowych.

— Od kilku lat ustawa uzdrowiskowa leży w Sejmie i niezależnie od rządzącej opcji politycznej nie może doczekać się uchwalenia.

— Rzeczywiście tak się dzieje. Osobiście jestem tą ustawą zainteresowany, gdyż mój okręg wyborczy ma też uzdrowiska. Raczej ustawa ta nie wejdzie w życie z budżetem na przyszły rok, ale może w latach następnych. Myślę, że lobby uzdrowiskowe doprowadzi do tego, że rządzący zgodzą się na pozostawianie części środków w tych gminach. Mimo wszystko wierzę, że ta ustawa zostanie przyjęta.

— W takich miasteczkach jak Ustroń życie partyjne jest dość słabo widoczne. Przykładowo w wyborach parlamentarnych SLD zdobywa sporo głosów, a w życiu politycznym miasta jest słabo widoczne. Dotyczy to zresztą także innych znaczących partii.

— Ten nowy podział administracyjny kraju wymusi utrwalenie systemu partyjnego. Ta reforma jest bardzo pożyteczna dla budowy zdrowego systemu demokratycznego opartego na partiach politycznych.

Poprosiłem również A. Kobielskiego o krótką wypowiedź na temat ustawy uzdrowiskowej:

— Ja również należę do tego lobby i zabierałem głos w sprawie. Obecnie jest projekt zmieniający tę ustawę. Niezmiernie ważne jest nie tylko to, by był zespół ludzi pilnujących interesów części uzdrowiskowej gminy, ale żeby rzeczywiście było przełożenie na decyzje rady, by nie tylko decydowała, że coś chce mieć, ale miała do tego podstawę finansową. Upomniemy się o to, by przyspieszyć prace legislacyjne, bo jak pan słusznie zauważył jest zła tradycja w tej sprawie.

Wojsław Suchta

WYCHOWANIE SEKSUALNE W SZKOLE

W tym roku w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych wprowadzony zostanie przedmiot „Wiedza o życiu seksualnym człowieka”. Przedmiot ten wzbudzał i nadal wzbudza wiele kontrowersji i obaw szczególnie wśród rodziców. Właśnie do nich skierowane były spotkania zorganizowane w ustronkich szkołach podstawowych, na których zapoznano ich z celami i treściami przedmiotu oraz dostępnymi podręcznikami. „Wiedza o życiu seksualnym człowieka” jest przedmiotem nieobowiązkowym. Udział ucznia w zajęciach jest możliwy po uzyskaniu pisemnej zgody rodziców. Przedmiot będzie prowadził nauczyciel z przygotowaniem pedagogicznym, po ukończeniu kursów kwalifikacyjnych lub studiach podyplomowych w zakresie nauk o rodzinie. Na realizację przedmiotu w klasach 5-7 przeznaczona jest 4 godziny rocznie, natomiast w klasie 8 - sześć godzin. W treściach programowych szczególną uwagę zwraca się na rodzinę, stąd też uzasadnione wnioski pedagogów, aby nazwę przedmiotu zmienić na „Wychowanie prorodzinne”.

— Unikamy określenia „Wychowanie seksualne”, bo osobiście uważam, że stosowniejszym byłoby „Wychowanie prorodzinne” — twierdzi dyrektor SP 3 Leszek Szczyпка.

Przy bliższym zapoznaniu się z programem okazuje się, że „wcale nie taki diabeł straszny jak go malują”.

— Wiedza o życiu seksualnym człowieka nie jest w naszej szkole przedmiotem nowym. Wcześniej takie zajęcia były już prowadzone przez zapraszaną do szkoły panią seksuolog Marylę Wapiennik. Rodzice chętnie zgadzali się na propozycję przeprowadzenia takich zajęć — mówi dyrektor SP 5 Marek Konowol.

W SP 6 w Nierodzimiu także już wcześniej odbywały się tego typu zajęcia. Zwykle prowadził je lekarz.

W artykule 5 Karty Praw Rodziny czytamy: „Rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, mają pierwotne, niezbywalne prawo i pierwszeństwo do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców (...). W szczególności wychowanie seksualne, stanowiące podstawowe prawo rodziców, winno dokonywać się zawsze pod ich troskliwym kierunkiem, zarówno w domu, jak i wybranych przez nich ośrodkach wychowawczych.”

Każdy z rodziców po zapoznaniu się z treścią programu zdecydował, czy jego dziecko będzie uczestniczyło w zajęciach, czy też nie. Swoją drogą, chyba rozsądniej by było, gdyby o tak istotnej sferze życia człowieka, dzieci dowiadywały się od fachowca, a nie z popularnej gazety „Bravo”.

Gabriela Madzia



Przyjechały ziemniaki.

Fot. W. Suchta

WNIOSKI Z EKSPERTYZY

W artykule „Nowa szata Manhattanu” posłużono się jedynie fragmentami analiz. A przecież - tylko wnioski z ekspertyzy (ogólne i szczegółowe) mogą upoważniać do podjęcia działań!

Ponadto popełniono błąd w interpretacji ekspertyzy, co wyjaśnia poniższa wypowiedź jej autora.

Wypada w tym miejscu jeszcze nadmienić, że przy podjęciu decyzji o demontażu grzejników w korytarzach - poza własnym punktem widzenia - obowiązywały jeszcze przepisy Prawa Budowlanego (ustawa z dnia 17 lipca 1994 r.), które zostały tu naruszone.

Chyba już najbliższa zima da okazję do oceny trafności podjętej decyzji.

Zygmunt Urbanik

DRODZY SĄSIEDZI

Dziękujemy Wam za Wasz udział w akcji protestacyjnej związanej z obwodnicą Ustronia. Cieszymy się, że w trudnych chwilach dla naszej dzielnicy mogliśmy się zjednoczyć. Choć otwarcie obwodnicy bez sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu z ul. Cieszyńską wywołało wiele emocji, to jednak chcemy wam podziękować, że w dniu protestu zachowaliście wiele kultury i rozsądku. Pokazaliśmy przez to wielu ludziom w Polsce, że o słuszne sprawy można się upominać w sposób zorganizowany, kulturalny, a przede wszystkim zgodny z prawem. Nie wszyscy dziennikarze obecni na skrzyżowaniu chcieli to zauważyć, ale to już ich problem.

Chcemy serdecznie podziękować wszystkim, którzy w jakiś sposób pomogli w przygotowaniu protestu, szczególnie chcemy podziękować Sylwii Gogółce za jej twórczy wysiłek w przygotowanie plakatów z różnymi hasłami, które wymownie informowały o celach naszego protestu i zostały pokazane w większości gazet, które pisały o naszym proteście.

Mamy nadzieję, że nasz wspólny wysiłek przyniesie rezultaty.

Z poważaniem za Komitet Obywatelski:

Teresa Binek, Luwik Hudzieczek, Zbigniew Kłapa, Jerzy Marcol



Wszystkie komitety wyborcze mówiły o czystości w mieście.

Fot. W. Suchta

BANK SPÓŁDZIELCZY W USTRONIU

**ZAPRASZA W OKRESIE JESIENNYM
I PRZEDŚWIĄTECZNYM DO KORZYSTANIA
Z KREDYTÓW OKOLICZNOŚCIOWYCH
NA NOWYCH, KORZYSTNYCH
WARUNKACH OPROCENTOWANIA**

- do wysokości 2.000 złotych
- bez poręczeń
- o stałej stopie procentowej wynoszącej:
 - 7,15% od kapitału - dla kredytów ze spłatą do 6 miesięcy
 - 13,81% od kapitału - dla kredytów ze spłatą do 1 roku
- odsetki płatne w momencie wypłaty kredytu

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG

ZAPEWNIAMY MIŁĄ I SZYBKĄ OBSŁUGĘ
codziennie w godzinach od 7³⁰ do 16³⁰
w soboty w godzinach od 7³⁰ do 11³⁰

LIST DO REDAKCJI

Panie Redaktorze!

Wracając ostatnio z weekendu w Ustroniu przypomniałem sobie, co w ubiegłym tygodniu pisałeś na temat otwarcia obwodnicy tego uzdrowiska w drodze do Wisły, któremu towarzyszyły pikety, blokady i „niezadowolone mieszkańców”.

Trudno mi nie wyrazić swojego oburzenia.

Co znaczył przejazd przez Ustron, doskonale wiedzą tysiące zmotoryzowanych jeżdżących tą trasą, posuwających się nieraz zółwim tempem w wielokilometrowej kolejce, żeby wjechać do Ustronia i którym pokonanie dalszych 12 km do Wisły zajmowało nieraz ponad godzinę. Takie samo piekło trzeba było przechodzić w drodze powrotnej. Mogło odebrać się Wisły, Ustronia i wszelkiej jazdy w tamtym kierunku.

A czy ktoś jest w stanie zrozumieć, jaką gehennę musieli przechodzić mieszkańcy tego uroczego miasteczka rozciągniętego wzdłuż tej trasy? Kiedy przejście z jednej strony ulicy na drugą wymagało szczytów brawury i zręczności? Kiedy do tego trzeba było wyczekiwać na wjazd z bocznych ulic? I ten hałas, kurz, tunel spalin...

I kiedy wreszcie miasto mogło odetchnąć, wychodzi wrzaskliwa grupa mieszkańców kilkunastu domów po zachodniej stronie miasta i przeprowadza pikety i demonstracje przeciwko czemuś, co stało się najwyższym dobrodziejstwem dla miasta.

Ludzie, przejeżdżcie się całą trasą do Katowic i pokażcie, gdzie są takie zabezpieczenia, bariery dźwiękochłonne, przejścia i oznakowania, jak na krótkim ustronim odcinku! Zamiast dziękować Waszemu burmistrzowi, który swoim uporem i konsekwentnymi działaniami doprowadził do zrealizowania i budowy tej obwodnicy. Wy podnosicie warcholski wrzask? Mieszkańcy Ustronia, odezwiącie się! Dajcie temu odpór! Powiedzcie wreszcie, że doceniacie ten dar, ogółu podatników na rzecz Waszego miasta, bo to przecież budżet sfinansował ten ogromny wydatek.

Wszystko to, co tu z goryczą wylałem, w niczym nie neguje założenia regulacji świetlnej na skrzyżowaniu z ulicą Cieszyńską, ale to już zostało zapewnione i o co jeszcze histeryzować zamiast zanosić modły dziękczynne, odetchnąć i zacząć żyć swoim normalnym życiem.

Jerzy Stasiak, Katowice

...

OD REDAKCJI: Autor listu nie jest mieszkańcem naszego miasta i dlatego zna jedynie bardziej nagłośniony kontekst otwarcia obwodnicy. Jest rzeczą oczywistą dla wszystkich ustroniaków, że otwarcie obwodnicy, jest bardzo dużym osiągnięciem. Wszyscy doceniają korzyści, jakie niesie za sobą omijanie centrum przez sznury setek aut co weekend. Szczególnie daje się odczuć zmniejszenie hałasu, spalin w powietrzu, łatwość poruszania się po mieście. Trudno jednak myśleć o obwodnicy jak o prezencie, który mieszkańcy Ustronia otrzymali od DODP i przymknąć oczy na niedoróbki. Dbałość o bezpieczeństwo mieszkańców i o ochronę środowiska należy do obowiązków, a nie przywilejów inwestora. Negatywne opinie, które zamieszczaliśmy w gazecie dotyczą tylko i wyłącznie fragmentów drogi (nie tylko skrzyżowania ulic Cieszyńskiej z Katowicką, ale także zjazdu na os. Mahatan, na ul. Myśliwską), nie negują konieczności jej funkcjonowania. „Wrzaskliwa grupa mieszkańców”, jak wyraził się Jerzy Stasiak, apelowała o zapewnienie wszystkim korzystającym z drogi bezpiecznych warunków jazdy (w sposób kulturalny i nie zakłócający ruchu). Można tłumaczyć, że stłuczki, kolizje, wypadki, powstały z winy kierowców, ale właśnie dlatego na całym świecie powstają bardzo kosztowne skrzyżowania dwupoziomowe, przejścia podziemne itp., że na rozsądek kierowców nie ma co liczyć. Byłoby naiwnością ze strony inwestora sądzić, że akurat na skrzyżowaniu ul. Cieszyńskiej i Katowickiej zaplanuje pełna kultura jazdy i poszanowanie przepisów. Autor listu zwraca też uwagę na fakt, że na całej długości drogi szybkiego ruchu od Katowic do Ustronia, nie ma takich zabezpieczeń i ekranów, jak właśnie na obwodnicy naszego miasta. Warto by jednak zauważyć, że tamte odcinki budowane były dobre kilkanaście lat temu. W tej chwili, na dwa lata przed początkiem XXI wieku, na moment przed wejściem Polski do Unii Europejskiej, tworzenie niebezpiecznych, hałaśliwych dróg



Jednym z niebezpiecznych miejsc jest zjazd na os. Manhattan.

Fot. W. Suchta

nie może świadczyć o nowoczesnym i perspektywicznym sposobie myślenia jej twórców. Pan Stasiak wspomina także, że obwodnica została zbudowana za pieniądze podatników, jego między innymi. Chcemy przypomnieć, że inwestycję finansował Bank Światowy.

List pana Stasiaka otrzymaliśmy miesiąc temu, a ponieważ zbliżające się wybory zajmowały sporo miejsca w gazecie, publikujemy go w tym numerze. W międzyczasie autor listu napisał „skargę” do burmistrza Kazimierza Hanusa, w której czytamy m. in.: „Najwidoczniej Gazeta już prowadzi kampanię wyborczą (zastanawiamy się na rzecz kogo? - dop. red.) i pewnie nie na rękę jej redaktorom publikować głosy pochwalne na rzecz starego zarządu miasta. Przesyłam panu kopię mojego listu, bo chciałbym, żeby Pan wiedział, że niezależnie od polityki Gazety Ustronńskiej ma Pan dużo głosów szczerzego uznania”. Zamieściliśmy wszystkie listy i petycje dotyczące obwodnicy, zarówno niezadowolonych mieszkańców, jak i burmistrza. Obecnie publikujemy list Jerzego Stasiaka. Wcześniej mieliśmy okazję przeczytać go w innej gazecie, choć pierwotnie sądziliśmy, że to Gazeta Ustronńska jest adresatem. Nie najlepiej to świadczy o manierach autora.

II PRZETARG

Zarząd Miasta w Ustroniu ogłasza **II publiczny przetarg na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, położonej w Ustroniu Jaszcówcu przy ul. Wczasowej** składającej się z działki pgr. 4086/63, o pow. 1.0112 ha. Nieruchomość stanowi własność gminy Ustron, zapisanej w KW 53983 Sądu Rejonowego w Cieszynie. Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego miasta Ustronia w/w znajduje się w jednostce strukturalnej F 26 UT - „Turystyka i wypoczynek” - zakłada się utrzymanie istniejącej zabudowy mieszkalnej bez możliwości jej rozbudowy oraz lokalizacji nowych obiektów kubaturowych. II publiczny przetarg odbędzie się dnia **29 października 1998 r.** w sali nr 24 Urzędu Miejskiego o godz. 12.

Ustala się cenę wywoławczą nieruchomości w wysokości **164.200,- zł.**

Minimalna wysokość postąpienia wynosi **2.000,- zł.**

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata **wadium** w wysokości **16.500,- zł.** Przelewem na konto Urzędu Miejskiego w Ustroniu, **Bank Śląski, Oddział Ustron 10501096- 102507308** na 5 dni przed wyznaczonym terminem.

Wadium wpłacone przez osobę, która wygrała przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Wadium wpłacone przez osoby, które nie wygrały przetargu zostanie zwrócone w terminie do 3 dni po przetargu.

Wadium przepada na rzecz sprzedawcy, jeżeli osoba, która wygrała przetarg uchyli się od zawarcia umowy notarialnej w wyznaczonym przez gminę terminie.

Koszty umowy notarialnej ponosi nabywca.

Cena nieruchomości sprzedawanej podlega zaplacie nie później niż w dniu przed zawarciem umowy notarialnej. Organizator przetargu może bez podania przyczyn:

- 1) do chwili rozpoczęcia przetargu odstąpić od jego przeprowadzenia
 - 2) odstąpić od zawarcia notarialnej umowy sprzedaży w razie stwierdzenia, że przetarg został przeprowadzony z naruszeniem prawa.
- Bliższe informacje można uzyskać w Wydziale Urbanistyki, Architektury, Geodezji i Gospodarki Gruntami, tel. 54 - 25 - 67.

Ogłoszenia drobne

Drukarnia „Beskidy” — druki kolorowe i czarno-białe. Ustron, ul. Daszyńskiego 26. Tel. 54-17-73.

Dywanoczystczenie, kosmetyka wnętrza samochodu. Kärcher. Tel. 54-38-39.

Sprzedam snowboard z butami, 600 zł. Tel. 0603-254-034.

Sprzedam fiata 126 p, 1981, cena: 1200 zł. Tel. 543-000.

Sprzedam olcita. Tel. 555-169.

Poszukuję korepetytora z matematyki na terenie Ustronia (przygotowanie do matury). Tel. 54-50-21.

Przyjmę panią do opieki nad dzieckiem. Tel. 54-43-32.

Firma „Dorażna Opieka” zapewni nauczycielską opiekę nad dzieckiem od czwartku do niedzieli we własnych pomieszczeniach. Tel. 54-74-67.

Sprzedam fiata 126 p, 1980, w całości lub na części. Tel. 54-28-15.

Sprzedam ciągnik C-360 plus przyczepę oraz stara A 28 skrzynia. Tel. 545-311.

Sprzedam stół wibracyjny, piłę do kamienia, oponę Białorusi dużą. Tel. 545-311.

Prace ogólnobudowlano-remontowe, instalacyjne. Wycinka drzew. Tel. 54-44-98 po 19.



Ale mamy rower!

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

WYSTAWY

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa, ul. Hutnicza 3, tel. 54-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia.
- Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B&K Hezczko
- wystawa i sprzedaż prac ustroniskich twórców.

Wystawy czasowe:

- Wystawa Tomasza Gazurka „Przyroda wokół nas” (skamieliny, muszle, chrząszcze, motyle).
- Motywy Dolnego Renu - malarstwo i fotografie artystów z Neukirchen-Vluyn.
- Wystawa malarstwa Stefani Bojdy z Cieszyńska.
- Wystawa rysunków A. Mleczki.
- Z dawnej wiejskiej chaty. Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych.

Muzeum czynne: we wtorki 9-17, od środy do piątku 9-14,

w soboty 9-13, niedziele 10-13.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 54-29-96.

— Druki bibliofilskie z kolekcji Marii Skalickiej.

Oddział czynny: wtorki 9-18, środy, czwartki 9-14, piątki, soboty 9-13.

Galeria Sztuki Współczesnej „Na Gojach” B&K Hezczkowie

ul. Błaszczyka 19, tel. 54-11-00, czynna cały czas.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 54-35-34, wew 488,

czynna od poniedziałku do piątku 9-16, w soboty 9-13.

Galeria Sztuki Współczesnej „ARRas”, ul. Grażyńskiego 27, tel. 54-49-97,

czynna codziennie 11-20.

Biurowo Promocji i Wystaw Artystycznych

Rynek 3A, tel. 54-54-58.

IMPREZY

16.10 godz. 17.00

„Zapach Ziemi i Człowieka”.
Wieczór poezji Emilii Michalskiej
w wykonaniu Mariana Żyromskiego.
Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa.

SPORT

17.10 godz. 15.00

Mecz piłki nożnej: Kuźnia Ustron -
Moricinek Kaczyce.

KINO „Zdrój” - ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel. 543609 lub 543534, wew. 471

14-15.10	16.00	Mała Syrenka
	17.30	Przeklęty
	19.00	Boogi Nights
16-21.10	18.30	Godzilla
	21.00	Mężczyzna przedmiot pożądania
22.10	16.00	Godzilla
	18.45	Mężczyzna przedmiot pożądania

NOCNE KINO PREMIER FILMOWYCH:

15.10	21.00	Mafia!
22.10	21.00	Biały labirynt

Uwaga! Domy czasowe, hotele itp. - afisze z miesięcznymi programami imprez odebrać można bezpłatnie w Centralnej Informacji Turystycznej, Rynek 2, tel. 54-26-53.

UBEZPIECZENIA

Polnańska 35
[obok szkoły w Polanie]

TEL. 543000

PREVENTER

PROMOCJA '98

Zielona Karta

[Europa]

22\$

na 15 dni

SKLEP CAŁODOBOWY „DUET”, W CENTRUM MIASTA
UL. 3 MAJA 28, TEL. 54-48-10, DOWÓZ GRATIS!

Centrum Handlowe RSP „Jelenica”

Ustron, ul. 3 Maja 44, tel. 54-41-67

ZAPRASZA DO: *naprzeciw Komisariatu Policji*

- ◆ sklepu delikatesowego - polecamy największy wybór wódek, szampanów, win, piwa, słodczy
- ◆ sklepu mięsnego - pod patronatem Zakładów Mięsnych w Żywcu inż. Dobiji (bogaty asortyment, najwyższa jakość wyrobów), przy zakupach powyżej 300 zł - 7% upustu
- ◆ sklepu „Wszystko dla Ogródu”, tel. 54-28-00
- ◆ sklepu ogólnospożywczego
- ◆ sklepu warzywno-owocowego, tel. 54-46-87
- ◆ sklepu chemicznego „ART-CHEM”
- ◆ sklepu z odzieżą sportową
- ◆ kwiaciarni „ROZA”, tel. 54-44-55
- ◆ prasa

*kupując u nas
oszczędzasz swój
czas i pieniądze*

ZAPRASZAMY OD PON. DO SOB. W GODZ. 7⁰⁰ - 21⁰⁰
DELIKATESY I SKLEPOGÓŁNOSPÓŻYWCZY CZYNNY
RÓWNIEŻ W NIEDZIELĘ W GODZ. 9⁰⁰ - 15⁰⁰



Hotel Muflon

USTRON, UL. SANATORYJNA 32

ZATRUDNI

RECEPCJONISTKĘ
ZE ZNAJOMOŚCIĄ JĘZYKÓW OBCYCH
I OBSŁUGI KOMPUTERA

ZGŁOSZENIA OSOBISTE SĄ PRZYJIMOWANE W DYREKCJI

DYŻURY APTEK

Do 17 października apteka „Myśliwska” w Nierodzimiu.
Od 17 do 24 października apteka „Pod Najadą” przy ul. 3 Maja.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.



Ale mamy psa!

Fot. W. Suchta

PYTANIA O REFORMĘ GIMNAZJA

Od września 1999 roku w polskich szkołach ma być realizowana nowa reforma zmieniająca nie tylko założenia programowe, ale całą ich strukturę. Zmiany obejmą przede wszystkim uczniów obecnych klas szóstych, którzy staną się uczniami gimnazjów. Struktura nowej szkoły to sześć lat szkoły podstawowej, trzy lata gimnazjum, a później do wyboru: trzy lata liceum lub dwa szkoły zawodowej. Twórcy reformy założyli, że gimnazjum będzie mieściło się w osobnym budynku lub, znajdując się w tym samym budynku co szkoła podstawowa, będzie miało osobne wejście. Niestety jedyną szkołą w naszym mieście, która będzie w stanie spełnić wymagania jest SP nr 1. Wymaga to jednak oddania do użytku nowego skrzydła, które nie jest jeszcze gotowe.

— Po oddaniu do użytku nowego skrzydła nasza szkoła będzie najlepiej przygotowana do reformy. Będziemy wtedy w stanie rozdzielić podstawówkę i gimnazjum. W nowo dobudowanej części szkoły znajdują się odpowiednie sale i gabinety dla nauczycieli. Całe wyposażenie tzw. klasopracowni nauczyciel będzie miał na miejscu. W salach zamiast ławek będą znajdowały się jednoosobowe stoliki, które w zależności od potrzeby, będzie można przedstawiać. Chcielibyśmy także, aby w każdej pracowni znajdował się komputer, co umożliwiałoby uczniowi swobodny dostęp do potrzebnych mu na zajęciach informacji. Jeżeli reforma wejdzie do szkół we wrześniu 1999 roku, wtedy pierwsza klasa gimnazjalna będzie musiała pomieścić się razem z podstawówką w starym skrzydle. Konieczne jest jednak oddanie do użytku nowego skrzydła najpóźniej za dwa lata — mówi dyrektor SP 1 Bogumiła Czyż.

Na zebraniu ogólnym dyrektorzy ustroniskich podstawówek zdecydowali, że gimnazjum powstanie przy każdej szkole, a nie tak jak zakładano wcześniej tylko w SP 1 i SP 2. Dwójka nie ma jednak możliwości całkowitego oddzielenia gimnazjum od podstawówki.

— Jeżeli będziemy mieli szkołę podstawową i gimnazjum w obiekcie, to konieczne będą finanse na jego przeprojektowanie i modernizację. Mamy warunki, aby pomieścić dzieci, ale bez odpowiednich remontów nie możemy sprostać wymaganiom formalnym — mówi dyrektor SP 2 Zbigniew Gruszczyk.

Dyrektorzy pozostałych szkół mają podzielone zdania na ten temat. Wszyscy twierdzą zgodnie, że są w stanie pomieścić uczniów gimnazjum w swoich budynkach. Nie możliwe jest jednak do spełnienia założenie o fizycznym rozdzieleniu tych dwóch jednostek.

— Warunki lokalowe w naszej szkole są, jest także kadra. Gimnazjum nie mogłoby jednak być oddzielone od podstawówki, chociażby z tego względu, że mamy tylko jedną klatkę schodową. Uważam, że utworzenie gimnazjów przy szkołach macierzystych jest dobrym rozwiązaniem przejściowym, docelowo jednak powinny powstać osobne szkoły w centrum — stwierdził dyrektor SP 3 Leszek Szczypka.

Rodzice dzieci z Lipowca obawiają się jednak o swoje pociechy. Uważają, że najlepszym rozwiązaniem będzie utworzenie gimnazjum przy każdej szkole. Dyrektor SP 5 podziela ich opinie.

— To jest problem przechodzenia dzieci z mniejszego środowiska do większego o zupełnie innym charakterze. Nie jest to konieczne, bo szkoła dysponuje zarówno bazą dydaktyczną jak i kadrami pedagogicznymi, co umożliwi utworzenie gimnazjum na miejscu — mówi Marek Konowol.

Obawy żywią także rodzice uczniów z Nierodzimia i kadra tamtejszej szkoły.

— Uczniowie naszej szkoły to dzieci dochodzące z trzech gmin: Skoczowa, Ustronia i Golezowa. Ze względu na rozległość terenu, z którego dzieci dochodzą lepszym rozwiązaniem jest gimnazjum przy szkole. Możemy na ten cel przeznaczyć drugie piętro naszego budynku — mówi dyrektor SP 6 Jerzy Macura.

Jeszcze nie wiadomo jaka decyzja zapadnie ostatecznie. Szóstoklasiści i ich rodzice muszą czekać cierpliwie na dalsze posunięcia ministerstwa i lokalnych władz. Być może we wrześniu okaże się, że są uczniami gimnazjum tylko z nazwy.

Gabriela Madzia



Fot. W. Suchta

PASOWANIE

Podobnie jak w latach ubiegłych uroczystość świętowano pasowanie na uczniów pierwszaków z ustroniskich podstawówek.

W SP-1 w uroczystości uczestniczył burmistrz Kazimierz Hannus, zresztą absolwent „jedyńki”. Miłym słowem burmistrza towarzyszyły występy uczniów przygotowane specjalnie na ten dzień. Prezentowały się również pierwszaki. Pasowania dokonała dyrektor SP-1 Bogumiła Czyż.

Nieco inaczej pasowanie wygląda w SP-2, gdzie święto klas pierwszych połączono z festynem szkolnym, na którym każda klasa organizowała swe stoisko. Przeważały wypieki i wyroby garmazeryjne. Klasa 8 przygotowała loterie fantową, w której wszystkie losy wygrywały. Zarobiono na loterii 2000 zł, a pieniądze te przeznaczone prawdopodobnie zostaną na nowy sprzęt nagłaśniający. W sumie na kiermaszach i loterii zarobiono 10.800 zł. Pierwszaki Rada Rodziców obdarowała rogami obfitości, dla starszych zorganizowano zawody sportowe.

— Wiele zależało od pogody — stwierdził już po udanym festynie dyrektor SP-2 Zbigniew Gruszczyk. — Wcześniejsze prognozy nie były zbyt optymistyczne, ale akurat w czasie festynu pogoda wypaliła i można było z większością stanowisk wyjść na zewnątrz. Chciałbym podkreślić zaangażowanie rodziców i wychowawców w przygotowanie naszej uroczystości, której chyba nie będziemy już nazywać festynem, ale może kiermaszem szkolnym. Kiermasz połączony jest z pasowaniem pierwszoklasistów i traktujemy to jako największe święto w szkole. Dlatego konieczna jest pełna mobilizacja wszystkich pracowników szkoły i rodziców. Kto był ten widział jak bardzo rodzice angażowali się w stoiska klasowe. Warto dodać, że dochód z tych stoisk przeznaczany zostaje na potrzeby klasowe. Myślę, że radość na twarzach dzieci jest najlepszym podziękowaniem dla tych, którzy tak wiele pracy włożyli w przygotowanie imprezy. (ws)

ZDROWIE KOBIECI

Chrześcijańska Fundacja „Życie i Misja” zaprasza na pierwsze z cyklu spotkań na temat zdrowia kobiety, które odbędzie się 16 października o godz. 18 w siedzibie Fundacji. Wykład i dyskusję pod tytułem „Troska o zdrowie kobiety - konieczność czy luksus?” poprowadzi dr Jadwiga Walach - lekarz medycyny pracy. Wstęp wolny.

Kolejne spotkania odbędą się w następujących terminach: 30 października „Profilaktyka nowotworowa” - dr n. med. Halina Molak - Oleczak, 6 listopada „Zdrowie psychiczne kobiety” - dr Jerzy Czech, 13 listopada „Okres przejściowy w życiu kobiety - jak się do niego przystosować?” - dr Bogdan Fender, 20 listopada „Osteoporoza - zapobieganie i profilaktyka” - dr Andrzej Liszka, 27 listopada „Wpływ stylu życia na zdrowie kobiety” - dr Henryk Wieja. Wszystkie spotkania odbywać się będą w piątki, w budynku Fundacji przy ul. 3 Maja, o godz. 18.

ZAPROSZENIE

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej” zaprasza na spotkanie z Sebastianem Wyszyńskim pod tytułem „Podróż przez Tajlandię i Wietnam - kultura, obyczaje i przyroda” połączone z projekcją slajdów. Prelekcja odbędzie się w poniedziałek, 26 października, o godz. 17, w ramach „Klubu Propozycji”



Fot. W. Suchta

PORAŻKA W WIEPRZU

Jedność Wieprz - Kuźnia Ustron 2:1 (1:1)

Dwa mecze pod rząd piłkarze Kuźni przegrywają w stosunku 2:1. W ostatnią niedzielę grali na wyjeździe z Jednością w Wieprzu. Zaczęło się obiecująco od przewagi naszych piłkarzy. W 35 minucie po dośrodkowaniu Janusza Szalbota, piłka trafia do znajdującego się kilka metrów od bramki Szymona Pietrzyka, który głową zdobywa prowadzenie dla Kuźni. Niestety w dwie minuty później Jedność wyrównuje, strzelając pod poprzeczkę z rzutu wolnego, po faulu piłkarza Kuźni. Mimo to, do końca pierwszej połowy utrzymuje się przewaga ustronkich piłkarzy. Sytuacja zmienia się po przerwie, gdy coraz bardziej zdecydowanie atakują piłkarze Wieprza. W 70 minucie spotkania przeprowadzają oni identyczną akcję jak ta, z której w pierwszej połowie Kuźnia zdobyła bramkę. Po dośrodkowaniu następuje celne uderzenie głową i jest 2:1 dla gospodarzy. Wynik nie ulega zmianie do końca, zresztą piłkarze Kuźni nie stworzyli sytuacji, by go zmienić. Dwie ostatnie przegrane kosztowały Kuźnię spadek o cztery miejsca w tabeli ligi okręgowej. (ws)

1. Komorowice	37	46 - 5
2. Śrubianina	27	20 - 12
3. Kęty	23	25 - 18
4. Oświęcim	22	25 - 12
5. Koszarawa	21	19 - 15
6. Kaczyce	21	16 - 13
7. Wieprz	20	23 - 21
8. Kuźnia	18	26 - 21
9. Sucha Besk.	16	12 - 13
10. Strumień	15	17 - 20
11. Węgierska G.	15	16 - 35
12. Chybie	14	20 - 18
13. Porąbka	14	16 - 22
14. Klecza	13	13 - 14
15. Brenna	13	15 - 32
16. Chelmek	11	18 - 27
17. Wadowice	11	22 - 34
18. Pisarzowice	10	16 - 33

Ło stareczce a starziku

Moja mamulka dycki radzi łopowiadajom ło swoich starzikach. Jak ni majom piloby, tóż siednom se kole mie na lotomani, łopróm sie na zoglówku i nie trzeja jich dlógo pytać a hnet zaczynajom spómínać.

Tóż prawiom tak: „Jak zech była małym bajtym, to my miyszkali w drzewianej chałupie z mojimi łojcami i starzikami do kupy. Dziecek nas było sztyróch, a mamulka dycki mieli w polu a kole bydlą jakómsik robote. Tóż stareczka dowali pozór na nas. Nóm dzieckóm sie zdalo, że stareczka sóm straszuncie starzi i doista mieli isto kole łosimdziesiónt roków precz. Nielza było jim gibko chodzić, dyć mieli rewme w nortach. Tóż sie szmatłali po kuchni abo siedzieli na sztokerli na werandzie, a jak była jako tako pogoda to siedzieli na ławce pod strómym w zogródce. My jóm mieli łokropecznie radzi, bo dycki nóm dala jakisi bónbón abo pieczke, a choćmy co wymarasili, to nie wreszczeli po nas. Mieli dycki cosik do roboty - abo sztrykowali kopytki, abo ficewali stare fusekle łod starzika, abo przisztywali knefie, abo łobirali rybiżle, abo kroli jabka na pieczki. Dycki se naszli jakómsik robote, a na gruncie nie trzeja ji dlógo chladać, dyć sama sie do rónk ciśnie. Při robocie stareczka radzi nóm bymbnóm łopowiadali stare bojki, abo jako sie żyło kie łóni byli małym bajtym. Nikiedy rzekli cosik ło łutopcach abo nocnicach. Zakil łopowiadali ty bojki, to my siedzieli po cichu. Jak sie robiło cima, starka rożygali lampe na nafte, wycióngali z podstola jeglice i sztrykowali, a fót prawili cosik inszego a my sie ni mógli na to doczkać.

Starzik byli kapke dziwocy, nale my jich też mieli radzi. W zimie siedzieli za piecem, grzoli klepeta i kurzili fajke. Jak my bajtle siedli kole niego i kapke go łoblapilii popytali, tóż cosik łopowiedzieli - jako było na wojnie za Austryje, abo jako chodzili na zolyty do starki. Jak my jich fót dopalowali, to nie byli tymu radzi, dudrali cosik pod nosym i nazywali nas milijónskimi bisagami. Nale hnet dali sie upytać na spóminki. Starzik dycki na gnotku kole chływka ciupali karkoski, coby było co ciepnóć pod blache, abo plynłi sie kole chałupy i cosik sprawiali. Nosili taki drzewiany kastlik z kierego tyrczól klepocz. Jak sie nie nazdali i niechali tóm kiśnie na werandzie, tóż my dziecka jóm dopadli, jedyn dzierzól gwóz, drugi klepocz i hnet krawalu było moc.

Nale stareczke a starzika dycki my mieli radzi i było nóm straszecznie teschno jak sie pominyli.

Jak łopowiało moja mamulka, nale mie sie zdo, że wszyski dziecka majom starke a starzika straszecznie rade.

Lidia Szkaradnik

POZIOMO: 1) przychodzi do woza, 4) autor „Nany”, 6) pogromca Maurów, 8) wojskowy kapelus, 9) seria wydawnicza, 10) łowisko leśne, 11) biedak, nieudacznik, 12) miasto w Chinach, 13) srebrzysta ryba, 14) ratuje w Tatrach, 15) coś typowego, 16) skrzynka na prochy, 17) chęć przystąpienia, 18) marcowia w Rzymie, 19) miasto w Zagłębiu Ruhry, 20) grupa przestępcza.

PIONOWO: 1) nazwisko Jarosława i Lecha, znanych polityków, 2) straciła głowę z miłości, 3) tropikalny kuzyn ogórka, 4) skrzydlaty amator ryb, 5) poeta El...y, 6) kuzynka wiśni, 7) tworzy sztuki teatralne, 11) dom nierządu, 13) roślina roczna, z jej liści indygo, 14) lek z tłuszczu wieloryba.

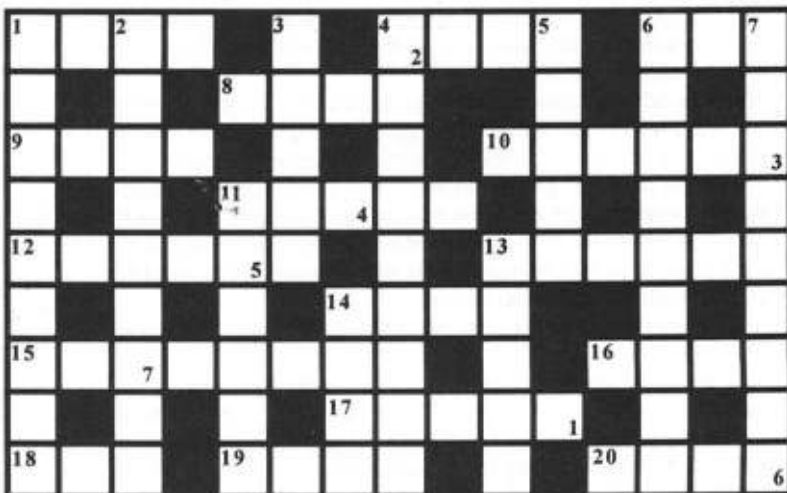
Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na odpowiedzi oczekujemy do końca bm.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 38
PAŹDZIERNIK

Nagrodę 20 zł otrzymuje Wiesław Łyżbicki Kozakowice Dolne 2. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

20 ZŁ 20 ZŁ 20 ZŁ 20 ZŁ 20 ZŁ 20 ZŁ 20 ZŁ



GAZETA USTRONSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Rada Programowa: Stanisław Niemczyk, Alojzy Sikora, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 54-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przedrukowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam. Skład: Firma „MONO”, Cieszyń, ul. Macierzy Szkolnej 3/25. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o., Cieszyń, ul. Olszaka 5, tel. 510-543, fax 511643. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 8.10.98 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 15.10.98 r.